

DARIUSZ BĘBEN

(Katowice)

IDEALIZM W EPOCE WILHELMIŃSKIEJ WOKÓŁ LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA RUDOLFA EUCKENA

Wprowadzenie

Zazwyczaj przyznaniu Nagrody Nobla towarzyszą rozmaite kontrowersje¹. Stan podgorączkowy rozpoczyna się jeszcze przed ogłoszeniem wyników. Wówczas to, mniej lub bardziej niezależni obserwatorzy, typują osoby, którym powinno przyznać się tą najważniejszą z nagród. I wreszcie kiedy laureat zostaje wskazany, pojawia się długa ławka fachowców zaskoczonych dokonany wybo-rem. Natychmiast ukazuje się nowa lista kandydatów, którym nagroda ta należała się z *pewnością* bardziej. Konflikty wokół nagrody pojawiły się już od samego jej zarania, gdyż stała się ona narzędziem w rozmaitych walkach światopoglądowych, nierzadko wewnątrz samej zaszczytnej Akademii. Ma to miejsce głównie w przypadku nagród literackiej oraz pokojowej, które niejako z definicji pozbawione są precyzyjnego kryterium przyznawania wyróżnienia. Notabene, sam fundator powiedział, że sprawiedliwość mieszka w świecie fantazji. A jeden z największych pisarzy XX wieku, Argentyńczyk Jorge Luis Borges, ironicznie pisał „Zawsze będę przyszłym laureatem Nobla. To chyba jakaś skandynawska tradycja”².

Rudolf Eucken (1846–1926) został pierwszym filozofem nagrodzonym przez Akademię Szwedzką³. Otrzymał 139,800 koron szwedzkich oraz zyskał sławę,

¹ Istnieje szeroka literatura dotycząca zarówno fundatora, jak i samej nagrody. Por. H. Fliser, *Za kulisami Nagrody Nobla*, tłum. M. Ilgmann, Warszawa 2004.

² Cyt. za: A. M. Pascual, *Jorge Luis Borges*, tłum. G. Ostrowski, Warszawa 2006, s. 128.

³ Niezastąpionym źródłem wiadomości o życiu Euckena jest napisana przez niego samego biografia: *Lebenserinnerungen: Ein Stück deutschen Lebens*, Leipzig 1921.

którą przesadnie nie cieszył się przed 1908 rokiem. Co nie oznacza, że był myślicielem nieznanym, którego twórczość Akademia chciała dopiero wypromować. Główne filary jego filozofii były już mocno osadzone. Miał za sobą szereg prac historyczno-filozoficznych, na czele z *Wielkimi myślicielami* (1890)⁴. Także etap, który można nazwać systematycznym, realizujący główne idee filozofii życia (*Der Kampf um einen geistigen Lebensinhalt*, 1896; *Der Wahrheitsgehalt der Religion*, 1901), był już dokładnie wytyczony. Nagroda przyszła w samą porę.

Ten Fryzyczyk, wpieryw profesor filozofii na Uniwersytecie w Bazylei, następnie w Jenie, gdzie pozostał już do emerytury, na swej naukowej drodze spotkał filozofów znamienitych, którzy w okresie filozofii pohegłowskiej odgrywali istotne role. I tak w Getyndze pod kierunkiem Gustava Teichmüllera podjął się studiów nad filozofią Arystotelesa. U Friedricha A. Trendelenburga w Berlinie, uświadomił sobie fakt, że filozoficzne problemy uwidaczniają się dopiero w historycznym rozwoju⁵. Jedynie Hermann Lotze wydał mu się nazbyt analityczny⁶. Trudno było wówczas o lepszych nauczycieli. Eucken do swych mistrzów zalicza jeszcze jedną postać – Wilhelma Reutera, nauczyciela gimnazjalnego w Aurich, który zainteresował młodego Euckena problematyką religijną, która okaże się jednym z najważniejszych tematów jego filozofowania.

Jednakże Nagroda Nobla zrobiła swoje. Liczne wykłady zagraniczne, staże na uniwersytetach w Anglii i Ameryce, liczne przekłady oraz monografie⁷. Ale i sam Eucken nie zamierzał ogrzewać się w blasku nagrody, zakłada Towarzystwo Luterańskie, pisze jeszcze kilka książek, zabiera istotny głos w toczących się w Niemczech dyskusjach filozoficznych i politycznych. Szkoły nie stworzył, choć jeszcze przed otrzymaniem nagrody wypromował wielu filozofów, w tym Maxa Schelera oraz Leopolda Zieglera⁸.

⁴ Jest to jedyna praca Euckena, która ukazała się w Polsce (ale za to dwukrotnie). R. Eucken, *Wielcy myśliciele i ich poglądy na życie*, t.1–2, tłum. A. Zieleńczyk, Lwów – Poznań 1925 (wydanie pierwsze ukazało się w roku 1914).

⁵ Trendelenburg pomógł Euckenowi w otrzymaniu katedry filozofii na Uniwersytecie w Bazylei, o którą również ubiegał się Nietzsche. Por. F. Nietzsche, *Listy*, wybrał, przełożył i przedmową opatrzył B. Baran, Warszawa 2007, s. 112: „Podczas mojej nieobecności odkryto młodego, utalentowanego arystotelika z pochodnią Trendelenburga w dłoni; i tak oto siedzę znowu na katedrze jako skromny *philologus*...”. Interesującym jest fakt, że Eucken i Nietzsche w pewnym sensie stanęli jeszcze raz w konkursie. Tym razem noblowskim. W 1908 roku jedną z nominowanych osób była siostra Nietzschego, która wydała w Lipsku drugi tom *Das Leben Friedrich Nietzsche*. Por. C. Diethel, *Nietzsche's Sister and the Will to Power. A Biography of Elisabeth Forster-Nietzsche*, Urban and Chicago 2003, s. 90. Por. R. Eucken, *Lebenserinnerungen...*, wyd. cyt., s. 38–40.

⁶ Por. tamże, s. 28–29.

⁷ Do najważniejszych monografii o filozofii Euckena należą: W. R. Boyce Gibson, *Rudolf Eucken's Philosophy of Life*, London 1906; W. Tudor Jones, *The Philosophy of Rudolf Eucken*, London 1914; M. Booth, *Rudolf Eucken. His Philosophy and Influence*, London 1913.

⁸ Na dwie kwestie chciałbym zwrócić uwagę. Scheler, który promował się u Euckena na podstawie pracy *Beiträge zur Feststellung der Beziehungen zwischen den logischen und ethischen Prin-*

Mimo że nie posiadał uczniów, którzy kontynuowaliby jego dzieło, miał jednak wielu wyznawców. To właśnie oni założyli *Euckenbund* – stowarzyszenie promujące etyczny aktywizm⁹. Przetrwowało zaledwie kilka lat, tak jak i noblowska sława samego laureata. Filozofia Euckena tylko na krótki moment zagłębiła się w centrum filozoficznych dyskusji. Dlaczego nie stał się drugim, co więcej, pierwszym Bergsonem? Celem niniejszych rozważań jest próba właśnie opisanego klimatu intelektualnego, który leży u podstaw decyzji, że to właśnie filozof, i że to właśnie Rudolf Eucken został w 1908 roku uhonorowany Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury.

Neoidealizm Rudolfa Euckena

W epoce Hohenzollernów, której początki sięgają 1871 roku, filozofia powoli wchodzi w etap kształtowania się nowych idei. Efektem wychodzenia z kryzysu powstałego po rozpadzie niemieckiego idealizmu (osierocenie) oraz dominacji pozytywistycznego redukcjonizmu (wydziedziczenie) było pojawianie się nowych propozycji takich, jak fenomenologia, filozofia życia, neokantyzm oraz filozofia analityczna.

Jeżeli zapoznamy się z pracami Euckena, to stwierdzimy, że odmienia on termin „życie” przez wszystkie możliwe przypadki. Więcej, że stanowi ono klucz do jego filozofii. Niewątpliwie ruch ten, bo przecież w tym przypadku nie można mówić o szkole, jest mu najbliższy. Jakkolwiek odrzuca sceptycyzm Nietzschego, dzieląc jego antyintelektualizm, daleki jest także od obiektywizacji życia Diltheya, doceniając jednakowoż jego antynaturalizm.

W swej filozofii poszukuje uniwersum życia, fenomenu życia, najwyższej formy życia, wartości życia, życia ducha, całości i znaczenia życia, życia jako fenomenu pierwotnego itd. Rozpatruje to wszystko w perspektywie historycznej i religijnej, gdyż tylko z tego punktu widzenia jesteśmy w stanie ujrzeć życie duchowe człowieka. Eucken chce przede wszystkim *odrzuć świat*, który nas otacza

zipien (1897), współtwórca fenomenologii, w przeciwieństwie do jego kolegów i koleżanek fenomenologów, nie wykluczał badań metafizycznych. Por. H. J. Bershady, *Introduction*; w: M. Scheler, *On feeling, knowing and valuing*, Chicago 1992, s. 35–36. Ziegler (*Der abendländische Rationalismus und der Eros*, 1905), idąc śladami Nietzschego postulował metafizykę tragiczności, potrzebę konieczności dążenia do celu, którego nie można osiągnąć – swoisty ateizm religijny. Interesująca jest także relacja Euckena do Fregego. Por. U. Dathe, *Gottlob Frege und Rudolf Eucken – Gesprächspartner in der Herausbildungsphase der modernen Logik*, „History and Philosophy of Logic” 16, 1995, s. 234–255.

⁹ W latach dwudziestych powstało czasopismo „Der Euckenbund. Organ für ethischen Aktivismus”, które potem przekształciło się w „Die Tatwelt”.

(świat przyrodniczy), docierając do treści duchowej, a następnie *odzyskać świat*, jednakże teraz już jako jedność przyrody i duchowości (boskości). Każda sfera ludzkiej działalności jest bowiem przeniknięta czymś wyższym¹⁰.

Człowiek nieustannie ulega procesowi samo-ustanowienia. Staje się to wówczas, jeżeli jego myśli i czyny zgodne są z duchem wszechświata. Co to oznacza? Euckenowi chodzi o wyzwolenie się spod panowania przyrody. Człowiek sam w sobie odnajduje świat duchowy i tylko poprzez duchowe działanie nadaje swojemu życiu coraz większą wartość. Stąd aktywizm, ale nie taki jak u Hegla, gdzie rządzą prawa logiczne, swoiste intelektualne uniwersum. Natomiast w filozofii Euckena mamy do czynienia z królestwem ducha, potencjalnością życia. W pewnym sensie to od wewnątrz człowiek osiąga prawdziwą wielkość, co ma oczywiście swoje konsekwencje etyczne. Człowiek zatraciwszy klasyczne wzory, zerwał wewnętrzną spójność świat myśli i wartości, stał się wyłącznie produktem przyrody. Trzeba zatem wyrwać się z tego duchowego letargu i obojętności. Nowy idealizm musi być przeto także idealizmem etycznym: każdy człowiek ma do spełnienia określone zadania, a spełniając je, nadaje sens i wartość swojemu życiu. Człowiek jako obywatel świata wyższego porządku, nowej rzeczywistości, ujmuje przedmioty w relacji do ducha¹¹. Eucken podkreśla podporządkowanie każdego człowieka całości świata, jednak, podobnie jak Nietzsche, a w odróżnieniu od Hegla, podkreśla wartość ludzkiej jednostki.

Dopełnieniem tego procesu jest religia, która ma dla Euckena charakter przeżycia osobistego. Przypomnę w tym miejscu, że uważał on Jezusa za „wielkiego myśliciela”, nie za Boga. Według Euckena Ewangelia nie zawiera praw objawionych, a jedynie indywidualne (czasem mistyczne) poglądy życiowe Jezusa. Filozofia Euckena jest przeto także chrześcijańską filozofią życia¹².

Testament Nobla i wzniosły idealizm

Ale powróćmy do Alfreda Nobla i jego nagrody. Pisał on w swym testamencie tak: „Odsetki mają być podzielone na pięć jednakowych części, z których przypada: jedna część osobie, która dokona najważniejszego odkrycia albo wynalazku na polu fizyki; część temu, kto zrobił najważniejsze odkrycie albo ulepszenie che-

¹⁰ Por. R. Eucken, *Der Kampf um einen geistigen Lebensinhalt. Neue Grundlegung einer Weltanschauung*, Leipzig 1896, s. 63.

¹¹ Por. tamże, s. 214.

¹² Por. R. Eucken, *Der Wahrheitsgehalt der Religion*, Leipzig 1901.

miczne; część temu, kto poczynił najważniejsze odkrycie w dziedzinie fizjologii albo medycyny; część twórcy najwybitniejszego dzieła literackiego o tendencji idealistycznej; część temu kto dokonał rzeczy najlepszej lub najwięcej przyczynił się do braterstwa pomiędzy narodami i znoszenia lub ograniczenia istniejących armii oraz do zwoływania i rozpowszechniania kongresów pokojowych”¹³. Cóż miał na myśli Nobel, pisząc o *idealistik*?

Wiemy z biografii Nobla, że znał całkiem nieźle literaturę, a jednym z jego ulubionych pisarzy był Anglik Percy Shelley – romantyk, piewca idealizmu utopijnego, anarchizmu oraz ateizmu. Zapewne przyszły fundator odnalazł w jego twórczości własne idee estetyczne i polityczne, co potwierdzają słowa jego współpracownika Gösty Mittag-Lefflera: „Nobel był (...) anarchistą i pod pojęciem *idealistik* pojmował to, co zajmuje polemiczną lub krytyczną postawę w stosunku do religii, monarchii, małżeństwa, porządku społecznego jako całości”¹⁴. Trzeba przyznać, że brzmi to dość zaskakująco. Innym z ulubionych pisarzy Alfreda Nobla był Victor Rydberg. Osobowość bardzo skomplikowana: „nie była wolna od pewnych antynomii: racjonalista i mistyk, moralista i romantyk, neoklasyk i wielbiciel starożytności nordyckiej, radykał i idealistyczny humanista”¹⁵.

Rozważania o literackim smaku Nobla tylko trochę przybliżają nas do odpowiedzi na postawione we Wprowadzeniu pytanie, trudno bowiem skojarzyć gotyk Shelley’a czy mistykę Rydberga z religijnym idealizmem Euckena. Wniosek, jaki można z tego wyciągnąć, jest taki, że poglądy i życzenia Nobla a polityka samej fundacji to zupełnie nie to samo. Knut Ahnlund (ten sam, który odszedł z Akademii w proteście przeciwko przyznania Nobla w 2005 roku austriackiej pisarce Elfride Jelinek) trafnie zauważył, że „Kiedy Nobel mówił o tendencji idealistycznej, otwierał zapewne większe pole do działania tendencjom podburzającym i niezależnym, niż współcześni mu interpretatorzy mogli i chcieli zrozumieć”¹⁶. Ale filozofia Euckena nie jest ani przez moment podburzająca (przynajmniej nie w anarchistycznym sensie), w przeciwieństwie do twórczości jego rywala z 1908 roku, typowanego zresztą przez komitet noblowski, angielskiego poety Algernona Charlesa Swinburne’a.

Przyjrzyjmy się pierwszym noblistom w dziedzinie literatury. Pierwszym był francuski poeta Sully Prudhomme, który otrzymał Nobla za „wybitne osiągnięcia literackie, w szczególności za idealizm, doskonałość artystyczną, a także niezwykle połączenie duchowości i talentu, o czym świadczą jego książki”. W przy-

¹³ Cyt za: H. Flieser, *Za kulisami...*, wyd. cyt., s. 13.

¹⁴ Tamże, s. 91.

¹⁵ Z. Ciesielski, *Historia literatury szwedzkiej. Zarys*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1990, s. 114.

¹⁶ Cyt. Za: H. Flieser, *Za kulisami...*, wyd. cyt., s. 91.

padku twórczości Rudyarda Kiplinga mowa jest nie tylko o estetycznym idealizmie, lecz również religijno-etycznym poczuciu obowiązku pisarza. Selma Lagerlöf, w roku 1908 konkurentka Euckena, za obecny w jej pismach wzniosły idealizm, żywą wyobraźnię oraz duchowe postrzeganie świata. Nie można zapomnieć o naszym Henryku Sienkiewiczu, który znakomicie wpisuje się w ten tradycyjalistyczny i idealistyczny obraz literatury. A zatem literatura ku pokrzepieniu serc... także akademików.

Za tymi wszystkim wyborami Akademii ukrywa się jej przewodniczący Carl David af Wirsén, nazwany „Don Kichotem szwedzkiego romantycznego idealizmu.” Moralista i konserwatysta Wirsén w latach 1900–1912 stał na straży wzniosłego idealizmu, a słowo „naturalizm” doprowadzało go do wściekłości. Stąd blokowanie nominacji dla wielkich pisarzy jak Lew Tołstoj, Henryk Ibsen czy Émil Zola. Nie mówiąc już o Augustie Strindbergu. To, co się liczyło w literaturze to rodzina, państwo, honor, religia i tradycja. Zwycięstwo ducha nad przyrodą, ideałów nad doświadczeniem. Spróbuję to nieco zobrazować przykładem. Niemiecki noblista z 1910 roku Paul Heyse napisał powieść *L'Arrabiata* (1855). Akcja przebiega mniej więcej tak: piękna Laurella mieszkająca na Capri postanawia nie wychodzić za mąż. Poznaje jednak szlachetnego rybaka i zmienia swe postanowienie. I tak właśnie kończy się ta historia. Taką literaturę się wówczas czytało, przynajmniej taką literaturę czytali akademicy. No cóż, chociaż od ukazania się w 1879 roku *Czerwonego pokoju* Strindberga minęło już sporo czasu, to zadni akademicy nie potrafili jeszcze przejąć się naturalistycznie wyrażonym losem człowieka. Jak zauważa Kjell Espmark: „Nobel zapewne podzieliłby niechęć Wirsén's dla takich pisarzy jak Zola, ale był przecież radykalnie antyklerykalny, dzielący utopijny idealizm Shelley'a oraz zabarwioną religijnie duchową rewolucję.”¹⁷ Ale czy byłby zadowolony z wyboru niemieckiego filozofa Rudolfa Euckena?

Niemiecka kultura w Szwecji

Intrygować może fakt, że latach 1901–1912 literacką nagrodą Nobla nagrodzono czterech Niemców. Pierwszym był historyk Theodor Mommsen autor monumentalnej *Römische Geschichte* (statut fundacji pozwala nagradzanie literatury naukowej). Następnym był Eucken, trzecim, wspomniany już Paul Heyns, wreszcie w roku 1912 nastąpiło – sygnalizując zmianę polityki Akademii – uhonorowa-

¹⁷ Tamże, s. 92.

nie nagrodą naturalisty Gerharda Hauptmanna¹⁸. Taka sytuacja, by nagrodzono kilku twórców z jednego kraju na przestrzeni dziesięciu lat, nie miała już nigdy więcej miejsca. Jak można tę sytuację wyjaśnić? Nadzwyczajnym walorem dzieł laureatów? Zapewne tak, ale poszukajmy jeszcze innego śladu.

Przyjrzyjmy się obrazowi ówczesnej Skandynawii. Na przełomie wieku prężnie rozwijająca się Unia Skandynawska staje się ważnym graczem na europejskiej scenie kulturalnej i politycznej. Już w połowie XIX wieku rozpoczyna się polityczna reorientacja rządów skandynawskich, których głównym celem było odejście od ślepego patriotyzmu (skandynawizmu)¹⁹. W tych trudnych czasach już nie Francja, a wilhelmińskie Niemcy stanowiły wzór dla pozostałych krajów europejskich, nie tylko pod względem kulturalnym, ale także naukowym. Między Szwecją a Cesarstwem Niemieckim rozpoczęła się współpraca gospodarcza i kulturalna. Szwecja stała się w pewnym sensie kulturalną prowincją Niemiec. Nie można zapominać także o religijnych powinowactwie. Studiowanie w Niemczech, znajomość niemieckiej literatury, języka, filozofii były warunkiem przynależności do elity.

Myśliciele szwedzcy znajdowali się pod wyraźnym wpływem filozofii niemieckiej, co widoczne było w programach nauczania na uniwersytetach w Lund i Uppsali²⁰. Dopiero na początku XX wieku przysłała fala – trwająca do dziś – zainteresowania anglosaską filozofią analityczną. Dwóch najwybitniejszych filozofów szwedzkich XIX wieku, a mianowicie Christopher Jacob Boström i jego następcą Johann Jakob Borelius, przekuwało na grunt skandynawski niemiecki idealizm. Podobnie, jak w innych krajach, idealizm niemiecki nabierał jednakowoż w Skandynawii swoistego, narodowego i religijnego charakteru.

Należy zauważyć, że relacja ta nie zawsze przebiegała tak jednostronnie, o czym może świadczyć recepcja szwedzkiego mistyka Emanuela Swedenborga nad Renem.

Nie może zatem dziwić nas, że pisma Euckena były w Szwecji dobrze znane. Więcej, jego dzieła czytywał sam król Szwecji i Norwegii Oskar II, miłośnik niemieckiego romantyzmu, autor szwedzkich przekładów Herdera i Goethego²¹. To

¹⁸ Por. B. Feldman, *The Nobel Preis. A History of Genius. Controversy and Prestige*, New York 2001, s. 100. Na temat literatury niemieckiej por. Eb. Fromm, *Meister der deutschen Sprache-Zeitzeugen des 20. Jahrhunderts. Die deutschsprachigen Literaturnobelpreisträger von Mommsen bis Grass*, Berlin 2004.

¹⁹ Por. I. Andersson, *Dziej Szwecji*, tłum. S. Piekarczyk, Warszawa 1967, s. 168–171; por. A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973.

²⁰ Na temat filozofii szwedzkiej por. Ewa Piotrowska, *Myśl filozoficzna w Szwecji. Od mistycyzmu do radykalizmu*, Poznań 2006 oraz *Dzieje myśli szwedzkiej XX wieku. Od narodowego konserwatyzmu do globalizmu*, Poznań 2006.

²¹ Por. R. Eucken, *Lebenserinnerungen...*, wyd. cyt., s. 83–84. Eucken był informowany przez swego przyjaciela prof. Norströma o możliwości otrzymania nagrody. Pomimo, dużego szacunku i znajomości jego pism, nie wydawało mu się to jednak możliwe.

właśnie w czasie jego rządów rozpoczęło się zbliżenie do Niemiec, jako przeciwwaga do mocarstwowej Rosji.

Prezentacja

I tak, zgodnie z tradycją, w słynnej Niebieskiej Sali, nastąpiło wręczenie nagrody w dziedzinie literatury. W tym roku laudacji przewodził profesor historii na Uniwersytecie w Uppsali, a równocześnie piastujący funkcję przewodniczącego szwedzkiej Akademii Harald Hjārne²².

Prezentację swą rozpoczął od podkreślenia wewnętrznej sprzeczności towarzyszącej postępowi współczesnej nauki. Człowiek otrzymuje coraz to nowsze narzędzia, których celem jest rozwój cywilizacji. Jednakże liczne odkrycia, które pierwotnie miały służyć dobru człowieka, w rzeczywistości obracają się przeciwko ludzkości, a najlepszy przykładem jest samo odkrycie dynamitu przez Alfreda Nobla. Uświadomienie sobie owego dylematu stanowiło niewątpliwie ważny przyczynek dla jego filantropijnej działalności. Hjārne przytacza pogląd, któremu hołdował fundator, a mianowicie, że literatura (a zapewne i sama filozofia) dostarczają ludzkości to, co odbiera im nauka – bezinteresowną prawdę. Po czym, wygłasza najważniejszą formułę: „Akademia Szwedzka uważając, że postępuje zgodnie z wolą Alfreda Nobla, zdecydowała się w tym roku przyznać literacką Nagrodę Nobla jednemu z najbardziej prominentnych myślicieli naszego wieku, profesorowi Rudolfowi Euckenowi za poszukiwanie prawdy, przenikającą wszystko siłą myśli, szeroki horyzont, bystrość i sugestywność, z którymi bronił on i rozwijał idealistyczną filozofię życia”²³.

Następnie gospodarz daje rzeczowy szkic twórczości „najbardziej prominentnego myśliciela naszych czasów”. Dostrzega filozofię Euckena w całej jej różnorodności, ukazując wszelako naszego bohatera w nieco innym świetle – filozofa kultury. Eucken domaga się od człowieka nieustannego rozwoju, wzniesienia się na wyższy poziom życia. Ta duchowa ewolucja, ta wewnętrzna przemiana stanowiąc zarazem obronę tradycyjnego świata.

Na sam koniec Hjārne potwierdził, że Eucken ze swym wzniosłym idealizmem stawia czoła wszelkim zagrożeniom, które niesie ze sobą XX wiek, przede wszystkim pod postacią naturalizmu. Opierając się na filozofii Euckena, możemy pewnie stanąć do walki o duchowe życie człowieka.

²² Por. H. Hjārne, *Presentation Speech*; w: *Nobel Lectures. Literature 1901–1967*, ed. H. Frenz, Amsterdam 1969, s. 67.

²³ Tamże, s. 68.

Mowa Noblowska

Mowa laureata stanowi kulminacyjny moment 27 marca. Rudolf Eucken za tytułował swe wystąpienie *Idealizm czy naturalizm?* Uważa on, że istnieją pytania filozoficzne, które dotyczą fundamentalnych zasad naszego życia i które są odwieczne, ale zmieniają się warunki, które ukazują je w nowej perspektywie dziejowej. Stąd niemiecki noblista stawia następujące pytania: w jakim stopniu człowiek jest zdeterminowany przez przyrodę? Czy może on wznieść się ponad przyrodę? Odpowiadając na te pytania, Eucken zarysowuje nieuchronny konflikt między naturalizmem i idealizmem, który przejawia się w odmiennym nastawieniu człowieka do rzeczywistości, odrębnych celach oraz ich realizacji.

Spór ów uwidacznia się wyraźnie na przykładzie określenia miejsca duszy w systemie filozoficznym. W naturalizmie dusza stanowi wyłącznie fenomen materialny, której jednym celem jest zachowanie psychicznego życia człowieka. Dusza zostaje sprowadzona do pragmatycznej funkcji inteligencji, a człowiek – pozbawiony tym samym świat wewnętrzny – do nieco lepiej rozwiniętego zwierzęcia. „Idealizm utrzymuje emancypację duchowości, dzięki której rozmaite fenomeny życia łączą się w całość – mówi laureat – ujawniając świat wewnętrzny. Równocześnie, idealizm domaga się, by życie ludzkie mogło być rządzone przez swoiste wartości i cele, prawdę, dobro i piękno.”²⁴

Nie jest to być może bardzo oryginalna myśl filozoficzna, Eucken nie dostał Nobla dlatego, że rozwija koncepcje życia duchowego, ale dlatego, że pokazuje, jak w obecnym świecie idealizm może oprzeć się zdecydowanemu naporowi naturalizmu. Zdaniem niemieckiego filozofa nie można pogodzić tych systemów, rzecz bowiem idzie o godność i wielkość człowieka, to, jakim się jest człowiekiem, zależy od tego, jaką się wybiera filozofię.

Relacja świata widzialnego do świata transcendentnego podlega w procesie dziejów nieustannym przemianom. Inaczej niż dla Greka czy człowieka średniowiecza, myślenie spekulatywne nie jest w stanie uchwycić przyrody oraz praw, które w niej panują. Jednak człowiek współczesny lepiej zna przyrodę, i tak teoria ewolucji udowadniając, że przyrodą nie rządzą jakieś niewidzialne siły, niewątpliwie wzbogaca wiedzę człowieka. Wszystko to sprawia, że dokonuje się zmiana rozumienia świata, której musi również towarzyszyć zmiana w sposobie życia. Człowiek nie dąży już do ucieczki przed światem przyrody, co więcej, dostrzega korzyści płynące z rozwoju technologii. Celem człowieka jest teraz transformacja przyrody. Rozwój nauk i postęp naszej wiedzy o świecie jest faktem, z którego należałoby się niewątpliwie cieszyć. Nie można jak naturalizm wyprowadzać z tego faktu fał-

²⁴ R. Eucken, *Nobel Lecture*; w: *Nobel Lectures. Literature...*, wyd. cyt., s. 75.

szywej zasady, że człowiek stanowi jedynie część przyrody, a jego życie duchowe zostaje zredukowane do aktualnych przeżyć.

Jeżeli naturalizmem rządzą normy i zasady praktyczne, to idealizm kieruje się czymś więcej, dąży do nowego etapu rzeczywistości. Eucken zauważa, że wyższość człowieka nad samą przyrodą przejawia się właśnie w nowożytnej technologii. Uzależnienie człowieka od nauki jest tylko pozorne, przecież to przy pomocy swej wyobraźni panuje on nad całym procesem. „Czy przyrodniczy byt byłby w stanie osiągnąć takie wyniki?” – pyta retorycznie Eucken. Współczesna nauka, przekształcając naukę w intelektualne pojęcie, sama odrzuca naturalizm.

Ale na tym nie koniec, ten sam efekt ujawnia się w naukach społecznych. Jeżeli człowiek byłby wyłącznie częścią przyrody, to nie potrafiłby wyzwolić się od egoizmu, zaspakajania swych indywidualnych potrzeb. Człowiek kieruje się jednaką pewną hierarchią wartości, wykracza poza egoizm, a jego życie w społeczeństwie opiera się na etycznym fundamencie, dzięki któremu przekracza królestwo przyrody.

Przecież świat zewnętrzny – kontynuuje Eucken – nie musi być dla nas obcy, powinien stać się częścią naszego życia. W jaki sposób? Przykładem może być Goethe, który pokazuje w jaki sposób świat przedmiotów zewnętrznych staje się częścią duszy. „Poeta ukazuje się jako magik, który daje rzeczy język, w jakim głoszą one własne istnienie, lecz ożywają one jedynie w duszy poety, w wewnętrznym świecie.”²⁵ Podobne „oddychanie duszy w przedmiotach” zachodzi również w przypadku treści prawa czy moralności. Dzięki odkryciu świata wewnętrznego, człowiek jest w stanie wznieść się na nowym poziomie rzeczywistości, gdzie panuje prawda, dobro i piękno, a z tej perspektywy nadać rzeczy nową, wyższą formę.

Nasz świat duchowy nie ogranicza się wyłącznie do indywidualnego przeżywania życia, a ma charakter uniwersalny. Co to znaczy? Euckenowi chodzi o poczucie wspólnoty (świata), która tworzy się przy pomocy uczestnictwa w wewnętrznym procesie życia ludzkości. Odrodzenie idealizmu dokonuje się wewnątrz nas, w wewnętrznym świecie ducha. Samo-realizacja pozwala zrozumieć człowiekowi, że jego bycie zakorzenione jest w uniwersum życia. Naturalizm również pozwala na lepsze zrozumienie życia, ale nie może wyjść poza rejestrację tego, co się wydarza, brak mu aktywnej siły sprawczej, która pozwala na osiągnięcie wewnętrznej wolności człowieka. Przewaga idealizmu znajduje potwierdzenie w naszych historycznych doświadczeniach. Człowiek, wbrew swym naturalnym ograniczeniom, nieustannie wznosi się ku temu, co nieskończone, poszukując nowej jedności życia, dochodzi do coraz to nowszych syntez: świata starożytnego, średniowiecznego, a teraz nowożytnego. Badania historyczno-filozoficzne uświadamiają nam ten dziejowy moment syntezy nowego świata, ducha i życia.

²⁵ Tamże, s. 80.

W opinii Euckena to właśnie literatura wyraźnie ukazuje ten wewnętrzny zwrot w życiu człowieka. Stanowi ona w pewnym sensie przewodnik dla duszy człowieka: „(...) za pomocą przedstawienia wiecznych prawd, może wzniesić nasze życie ponad codzienność, i w tej trudnej sytuacji może wzmocnić naszą wiarę w rozum życia. Może to właśnie miał na myśli Alfred Nobel, kiedy przyznał literaturze honorowe miejsce w swej fundacji”²⁶. Eucken kończy wykład ostatnim wersami *Tęsknoty* Fridricha Schillera, swojego ulubionego poety, ale także i filozofa, który jak niewielu potrafił ukazać fundamentalny związek sztuki z moralnością. Przytoczmy ten fragment:

Wierz i waż się, bo inaczej
Nie poręczy żaden bóg;
Cudem się dostaniesz raczej
Na cudownej ziemi próg²⁷.

Upadek idealizmu

Koniec epoki Hohenzollernów, a wraz z nią całego świata wilhlemińskiego, miał miejsce wraz wybuchem I Wojny Światowej²⁸. Adolf Lasson postawił tezę, że każdy Niemiec z natury jest idealistą, zarówno jego czyny, jak i jego myślenie nosi to piętno. Eucken, wraz z innymi wielkimi niemieckimi intelektualistami (Th. Mann, Husserl, Scheler) przyłączył się do walki o duchową treść życia, która przeniosła się na front I Wojny Światowej. Nie miejsce tutaj na diagnozę tego złożonego procesu. Filozofia Euckena, która w dużej mierze stanowi krytykę cywilizacji, w pewnym sensie sama pada jej ofiarą. Eucken, wielki prorok optymizmu, „herold” niemieckich patriotów, powoływał się wielokrotnie na „światowe znaczenie niemieckiego ducha”, który stanowi treść kultury europejskiej. Tym razem jednak się nie udało. Szansę na realizację zwycięstwa ducha, noblista widział w zwycięstwie Wilhelma II. Niemiecki idealizm w wydaniu Euckena poniósł niejako podwójną porażkę, stał się filozofią przeszłości.

²⁶ Tamże, s. 87.

²⁷ F. Schiller, *Tęsknota*, tłum. J. Litwiniuk; w: tegoż: *Dziela wybrane*, wybrał i wstępem opatrzył S. H. Kaszyński, Warszawa 1985, s. 87.

²⁸ Por. P. Hoeres, *Krieg der Philosophen. Die deutsche und die britische Philosophie im Ersten Weltkrieg*, Paderborn 2004, s. 213–222. Por. R. Eucken, *Lebenserinnerungen...*, wyd. cyt., s. 97–110. Trzeba zaznaczyć jednak, że Eucken był gorącym zwolennikiem walki o niepodległość takich państw jak Polska, Finlandia czy, Ukraina.

Na koniec chciałbym przywołać Edmunda Husserla²⁹, który bardzo wysoko cenił filozofię Rudolfa Euckena. Być może połączyły ich właśnie „doświadczenia” wojenne. Ich synowie, uczniowie i studenci walczyli na wojnie. Po śmierci Euckena autor *Badań logicznych* napisał krótkie, pełne życzliwości i sympatii wspomnienie, które rozpoczyna się tak: „Możliwe są dwie drogi, by odkryć pierwotny, wszelki świat doświadczenia konstytuujący w sobie życie, dwie drogi, aby przeniknąć rozdział między człowiekiem w przyrodzie a ludzkością w duchu, by wskazać bieg życia ludzkości wspinającej się, aż do ukazania duchowej jedności życia i cofającą się zarazem do pierwotnych źródeł. Pierwsza to droga Rudolfa Euckena i jego filozofii życia duchowego, druga – fenomenologicznej filozofii.”³⁰ Dalsze losy filozofii życia Euckena i fenomenologii przebiegają jednakże całkiem odmiennie. Husserl jest uważany za jednego z najwybitniejszych filozofów współczesnych, a jego fenomenologia nieustannie pobudza do dyskusji. Autor *Badań logicznych* filozofię traktował jako powołanie, duchowe oczyszczenie, jednak zdecydowane ahistoryczne podejście pozwoliło mu oprzeć się czasowi. Eucken zaś, który tak wielką wagę przywiązywał do historii, prorok nowej rzeczywistości, całkowicie się w niej zatracił.

²⁹ Por. E. Husserl, *Briefwechsel*, Bd. VI. *Philosophenbriefe*, In Verbindung mit Elizabeth Schuhmann herausgegeben von Karl Schuhmann, Dordrecht – Boston – London 1994, s. 83–94. Ciekawym tropem w badaniach relacji Euckena z fenomenologią jest australijski filozof W. R. Boyce Gibson. Był on studentem Euckena w Jenie oraz autorem cennego opracowania *Rudolf Eucken's Philosophy of Life*, ale także studentem Husserla – dla badaczy fenomenologii przede wszystkim znany jest jako tłumacz Husserlowskich *Idei I* (1931).

³⁰ E. Husserl, *Phänomenologie und Rudolf Eucken*, „Die Tatwelt” 3, 1927, s. 10.